

Tryumfalny pochód Chrystusa ulicami Płocka.

Tysiączne rzesze wiernych składały hołd Utajonemu Bogu.

Tegoroczna uroczystość Bożego Ciała była nowym dowodem katolickiego charakteru Płocka. Już od rana, przy przecudownej pogodzie, miasto, zwłaszcza śródmieście, przybrało szatańską odświętną.

Dekoracja miasta.

Na wielu domach flagi o barwach narodowych, wiele balkonów i okien przybranych zielenią, kwiatami i emblematami religijnymi. Wprawdzie daleko nam jeszcze do takiego udekorowania miasta, jakim na Boże Ciała witają Chrystusowi miasta zachodnie, ale i w Polsce pod tym względem jest już z każdym rokiem lepiej. Katołicy, płoccy coraz liczniej dekorują na Boże Ciała swe balkony i okna. Trzeba to samo powiedzieć i o sklepach polskich w Płocku. Przeciwnie, z dużym smakiem artystycznym udekorowała 3 wielkie okna wystawowe cukiernia „A. Szablowski”. Bardzo gustowne dekoracje okien sklepowych urządziły firmy katolickie: bławatny sklep p. Caciucha przy ul. Tumskiej, sklep gal. p. Dąbrowskiej, „Zgodzie”, „Nasz sklep”, zakład jubilerski p. Medynskiego, Księgarnia „Ści. Detrychów”, skład farb p. Sobocińskiego przy ul. P. O. W. Przy ulicy Kościuszki bogato udekorowały swoje domy Szkoła Średnia Żeneta Zawodowa i Osrodek Zdrowia.

Przykre wrażenie na katolików wywierały zamknięte okna niektórych firm katolickich, które nie uznaly za właściwe przyłączyć się do wielkiej manifestacji religijnej, jaką katolicy Płock rokrocznie uczyniały ku czci Ujawnionego Boga. Zamknięte lub zupełnie nieudekowane były m. in. okna wystawowe sklepów p. Wieszczyckiej, p. Kurowskiego, p. R. Zochowskiego, p. Poprockiej, p. fryzjera Grabowskiego (P. O. W. 8).

Flagi powiewały na wszystkich domach polskich, prywatnych i państwowych; wyjątek stanowił jedynie gmach Ubezpieczalni Społecznej. Zwracano na to uwagę. I słusznie. Jeżeli są placówki, które opinia publiczna uważa za polskie, katolickie — to właściciele tych placówek powinni pamiętać się do solidarności katolickiej.

Łabożeństwo w Bazylice

O godz. 10.30 rozpoczęło się w Bazylice Katedralnej uroczyste nabożeństwo. Uroczystą Mszę św. przy koncelebrze Arcypasterza diecezji, I. E. ks. Arcybiskupa Nowowiejskiego odprawił ks. prał. St. Figielka.

W Stalach zajęli miejsca członkowie Kapituły Katedralnej wioletach z ks. infułatem Modzelewskim na czele. W prezbiterium zasiadli przedstawiciele władz, wojska, instytucji i organizacji płockich, m. in. star. Rożałowski, p. pułk. Robakiewicz, p. mjr. Szewi, p. rtm. Czarnota, prezes Sądu Okręgowego p. K. Guskowski, prezes Diec. Instytutu A. K. p. szamb. Płocki, p. wiceprezydent Wernik i wielu innych.

Procesia.

Po nabożeństwie wyruszyła z Bazyliki wielka, imponująca procesja z

Najśw. Sakramentem, niesionym przez Arcypasterza diecezji, J.E. ks. Arcybiskupa A. J. Nowowiejskiego. Procesja przeszła ulicami Tumską, P. O. W., okrzyła Plac Marsz. Piłsudskiego i ulicą Kościuszką powróciła do Katedry. O rozmiarach procesji wystarczy powiedzieć, że kiedy Najdosłojniejszy Celebrans wychodził z Najśw Sakramentem z Bazyliki, czoło procesji było już za gmachem Stosłwa. Najpierw szła ładna osiemkoma rozrucuoa dziatka plockich szkół powszechnych z nauczycielstwem, dalej mlodziez szkół srednich, harcerstwo. Oddzielny K.S.Mlo-

dziesięć, barwny oddział „Sokoła”. Oddziały K.S. Kobiet i Mężów, delegacje szlandarowe organizacji b. wojskowych, kompania „Strzelec” z orkiestrą, Stow. Kupców Polskich, liczne cechy rzemieślnicze, a po nich malownicze procesje kościelne z wszystkich płockich kościołów, a więc kościoła poreformackiego, parafii św. Stanisława Kosłki, parafii Farniej i Bazyliki Katedralnej.

Dalej oddziały wojskowe pułków płockich, liczny zastęp ministrantów, zakony żeńskie i długi szereg duchowieństwa. Przed samym baldachimem postępowali członkowie Kapituły Katedrałnej w swych uroczystych strojach. Tuż za Najsw. Sakramentem przedstawiciele władz, instytucji i organizacji, otoczeni kordonem strażaków, a wreszcie nieprzeliczone rzesze wiernych.

Do ołtarza pierwszego Arcypasterza z Najśw. Sakramentem prowadzili p. starosta Rożałowski i p. pułk. Robakiewicz, do drugiego — pp. prezes Guszowski i wiceprezydent Wernik, do trzeciego — pp. szamb. Płoski i sędzia Rogowski, do czwartego — pp. rej. Wilczyński i dyr. Wróbel, do ołtarza 4-tego do Bazyliki odpowiadali Arcypasterza p. Dr. Mazowiecki i p. mec. Zgliczyński.

EWANGELIĘ przy poszczególnych ołtarzach śpiewali: ks. prof. Kontecki, ks. kan. Al. Dmochowski, ks. kan. Wł. Mąkowski i ks. prof. St. Fiegelski. Pieśni liturgiczne przy ołtarzach śpiewał chór katedralny pod batną p. dyr. Karczmego. Ołtarze ustawione były przed składem aptecznym p. Sikorskiego na ulicy Tumskiej, przed domem pp. szamb. Płoskich, przed domem pp. mac. Balińskich przy Placu Marsz. Piłsudskiego i ostatni na środku Placu Tu. Arcypasterz udzielił zebranyemu tłumom błogosławieństwa Najśw. Sakramentem, podczas którego wojsko oddało 3 salwy honorowe.

Procesja wypadła imponująco. Katolicy Płock godny złożył hołd Urojenemu w Najsw. Sakramencie Chrystusowi. Budujące wrażenie wywarło poważne i skupione zachowanie się uczestników tej potężnej manifestacji katolickiej. Także tych, którzy nie szli w procesji a na chodnikach czy na Placu Marz. Piłsudskiego stali i z boku przyglądali się temu tryumfalnemu pochodowi Chrystusa—Króla. Świadczyło to, że wszyscy biorą żywy udział w procesji i łączą się duchowo z nastrojem, jaki cechował ten wspaniały hołd, jaki katolicki Płock składał Chrystusowi.

Kard. Prymas Nłond Legatem Papieskim

na Międzynarodowy Kongres ku czci Chrystusa - Króla.

Prymar Polski, J. E. ks. kard. Hlond otrzymał od Ojca św. nominację na Legata Papieskiego na Międzynarodowy Kongres ku czci Chrystusa-Króla. Kongres ten, jak wiadomo, odbędzie się w Poznaniu.

Na ręce Kardynała Prymasa nadesłał Ojciec św. niezwykle serdeczne pismo do Kongresu. Pismo Ojca św. odczytane zostanie na otwarciu Kongresu.

Popierajmy produkcje rdzennie polską.

Przypominamy, że w sobotę 29 b. m. o godzinie 8-jej wiecz. odbędzie się w salach Hotelu Warszawskiego propagandowa rewia lub pokaz. W pokazie wezmą udział panie: Halina Duczynińska, Halina Gozewska, Maria Lasocka, Halina Konopacka-Matuszewska, Maria Sziembarrowa, Maria Tarasiewiczowa, Wanda Wieckowska, Kazimiera Wycańska, Zofia Zademowska. Wytrawnym i dowcipnym konferansjerem będzie znany artysta filmowy p. Mieczysław Cybulski.

Po pokazie dancing. Całkowity dochód przeznaczony na zakład wychowawczy księży Salezjanów na

"Stanisławówce". Bilety w cenie 2 zł. nabywać można w cukierni Sza-
dźńskiego i przy wejściu na salę. Są-
dzić należy, że społeczeństwo pło-
ckie poprze usiłowania grona pań, któ-
re zechciały przyrzeczyć się do roz-
powszechnienia polskich samodziślo-
tkanych rękoma naszych włóścianek.

Przekonamy się, że materiały te w niczym nie ustępują podobnym wyrobom zagranicznym. Nadają się one nie tylko na suknie i kostiumy damskie, ubrania męskie, ale także na pokrycia mebli, zasłony do okien i t. p. Naszemu powinno się stać: popierajmy produkcję rzemiosła polską!

Rewolta w Walencji

i w Madrycie

Pisma francuskie donoszą, że w czerwonej Hiszpanii w szeregu miast wybuchła rewolta. Wywołali ją anarchiści. Wrzenie rewolucyjne ogarnęło także Madryt i Walencję. Jest dużo ofiar w zabitych i rannych po obu stronach. Blizszych szczegółów brak, bo czerwony rząd stara się utrzymać wszystko w tajemnicy.

**Czy już jesteś członkiem
L. O. P. P.?**

700.000 zł. dla powodzi.

Pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, w sprawie udzielenia pomocy ludności dotkniętej klęską powodzi na terenie województw, kieleckiego, krakowskiego i pomorskiego. Na cel ten wyznaczono 700.000 złotych.

Następnie rozpatrzone sprawę kredytów budowlanych na rok bieżący i udzielono 15 milionów zł. dodatkowych kredytów na dokończenie rozpoczętych domów.

Być katolikiem to zaszczyt i obowiązek.

W Krakowie odbędzie się „Dni Katolickie”. Akcja Katolicka wydała w związku z tym wielki afisz. Na afiszu tym widnieje Wawel, a nad nim krzyż i napis „Być katolikiem to zaszczyt i obowiązek...”

Na temat tego napisu krakowski „Głos Narodu” pisze m. in.:

„Zaszczyt i obowiązek”. Zaszczyt — to chyba odczuwa każdy świadomy katolik. Czytałem pamiętniki angielskiego marynarza. Pisze, że wszędzie, gdziekolwiek w swej życiowej wędrówce postawił nogę na lądzie — czy to na Kamercie, czy w Patagonii, Grenlandii, Kongo — wszędzie słyszał dzwony katolickich kościołów. Być członkiem prawdziwego, powszechnego Kościoła to wielki zaszczyt.

Obowiązek? Obowiązek indywidualny — o tym nie mówimy. To sprawa każdego człowieka, jego sumienia. Natomiast — bezwzględnie —

obowiązki społeczne

nie są wypielniane i niemal zupełnie nie są uświadamiane.

Jesteśmy narodem katolickim. Mamy 25 milionów katolików z metryki, a ośrodek praktykujących i aktywnych jest w tym niemały. A jakże jest — że tak powiemy — ośnienie społeczeństwa katolickiego? Jakże wpływ na życie społeczne, polityczne?

Przychodzą na myśl różne dziedziny naszej rzeczywistości.

Zimowa pomoc bezrobotnym... W Niemczech ministrowie zbierali na bezrobotnych. Hitler powiedział: nie może być głodnych Niemców i głodnych nie było. U nas pomoc zimowa traktowana jako zebraństwo. Rezultaty były też rachityczne. I to w społeczeństwie katolickim, które obowiązek postawy czynnej miłości bliźniego. Stwierdzić trzeba, że pomoc głodnym traktuje się u nas jako jałmużnę na odczytanie, nie zaś jako obowiązek społeczny.

Konsolidacja, zjednoczenie narodowe? — Mówi się od rana do wieczora o zgodzie i konsolidacji. A jednak realnie wciąż trwa. Sprawa nie rusza z miejsca. Dzieło zjednoczenia rozbiła się o mur uprzedzeń, zawiści,

przedawnionych zadrzaznień osobistych i o przeszkody zgrzeszone maskowanej nienawiści. Wszyscy mówią, nikt nie chce przełamać własnej skorupy niechęci i uprzedzeń. Znowu pytamy: Gdzie jest katolika postawa czynnej miłości bliźniego? Jak, wreszcie, wygląda poczucie odpowiedzialności wobec naszej wspólnej Ojczyzny? — Wygląda napewno nie po katolicku!

W wielu obozach politycznych są aktywni katolicy. A zwłaszcza nie brak ich w głównych obozach politycznych, których porozumienie zapewniłoby Polsce pokój wewnętrzny i siłę. Gdyby czynniki katolickie w tych obozach były zdecydowane i energiczne, gdyby istniało jasne zrozumienie obowiązków, konsolidacja byłaby już faktem.

Sprawa mniejszości narodowych, głównie sprawa żydowska. Słuszne

zażądanie do wyparcia elementu żydowskiego przybierającego często formy niedopuszczalne. Słuszną dążność trzeba wyzwołać od towarzyszących jej niezarządnych z etycznego punktu widzenia objawów.

Sprawa wychowania młodzieży... Związek Naucz. Polskiego trochę przyćmił. Ale wiemy jaki tam duch panuje. A trzeba jasno sobie uświadomić: — Z. N. P. skupia około 80 proc. nauczycielstwa szkół powszechnych. A zatem szkolnictwo początkowe znajduje się w rękach ludzi podopiecznych mafi antykatolickiej. Dopuszczalność do takiego katastrofalnego stanu rzeczy i nic się nie robi, by ten stan rzeczy zmienić.

Z natury obowiązku wynika powinność jego spełnienia. Obowiązek, to — inaczej mówiąc, odpowiedzialność.

„Myszy na pudłach“.

wie: co na to powie „opinia“?

Parlament złożony z posłów, którzy siedzą „jak myszy na pudłach“, to istotnie niezwykle widowisko.

Omarzając pierwszy dzień sesji sejmowej wielkoprzemysłowa „De-

pesza“ zwraca uwagę, że podczas posiedzenia komisji oświatowej żaden z posłów nie chciał przyjąć referatu o zmianie ustawy o szkołach akademickich.

„Zdawali się — pisze „Depe-
sza“ — że poszczególni członkowie komisji wprost zabiegali, aby im referat przydzielono. Tymczasem, o dziwo! Przewodniczący zaprasza i wrywa kolejno do objęcia referatu. Na nic. Nikt nie chce”. Antyprośba, ani groźba. Zgodzono się wreszcie, iż prezydium komisji wyznaczy referenta z urzędu. To samo zaszło z projektem noweli dotyczącej PALU.

„Skąd ta — pytamy — niechęć? Rzecz prosta. Minister Świętosławski wyrobił sobie w pewnych kołach politycznych i w pewnych organach prasy złą opinię z powodu stanowiska, zajętego wobec młodzieży akademickiej. A dalsze uczestnictwo ciał parlamentarnych, niezwiązany ideowo z żadną grupą społeczną, siedzi, jak mysz na pudle, i ogląda się trwożli-

Interpelacja w sprawie emerytalnej.

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu pos. ks. dr. Lubelski zgłosił interpelację w sprawie pominięcia w programie sesji nadzwyczajnej sprawy emerytalnej.

Wniosek posła Ostafina, naprawiający częściowo krzywdę, wyrażoną emerytom, uchwalony przez Sejm podczas sesji zwyczajnej, został przez Senat z powrotem odesłany do komisji senackiej.

Przedawci emerytów, jak posłowie i senatorowie, otrzymali od rządu miarodajnych zapewnienia, że wspomniany projekt wejdzie pod obrady parlamentu na najbliższej jego sesji nadzwyczajnej.

Wobec tego ks. pos. Lubelski zapytuje prezesa rady ministrów: 1) dlaczego sprawa emerytalna nie

weszła do programu prac obecnej sesji nadzwyczajnej parlamentu? 2) Czy i kiedy rząd przystąpi do uregulowania sprawy emerytalnej w duchu sprawiedliwości społecznej?

Ślub ks. Windsoru.

Według doniesień prasy angielskiej, ks. Windeur zaprosił około 10 urzędników domu królewskiego na ślub swój z panią Simpson, lecz za radą gabinetu król Jerzy nie udzielił swego pozwolenia na przyjęcie przez tych urzędników zaproszenia, motywując odmowę tym, że żaden z członków rodziny królewskiej nie będzie obecny na ślubie, który będzie miał charakter cywilny.

Ks. T. Wrzesiński.

Trychinoza i jej fatalne skutki.

Wobec sporadycznych wypadków otrucia się przez spożycie mięsa trychinowego, nie od rzeczy będzie, kiedy szerszy ogół czytelników zapozna się z bliższą i niebezpieczną chorobą t. zw. trychinozą.

Czas odnalezienia trychiny.

Już w r. 1882 zostały odnalezione zwapnione trychiny przez Tiedemana a w r. 1828 przez Pacoła w mięśniach trupów ludzkich. Nazwa „Trychina“ pochodzi od słowa greckiego *thrix* = włos. Całkowity rozwój trychiny udało się zaobserwować Dr. Zenkerowi, kiedy w r. 1860 odkrył w mięśniach pewnej dziewczyny zmarłej w szpitalu Drezdeńskim wśród objawów tyfusowych liczne jeszcze nie zwapnione trychiny a w jej jelitach już plicowce dojrzale i jednocześnie dowiódł też on, że dziewczyna ta krótko przed swoją chorobą zjadła mięso trychinowe. Jego to właśnie zaskłaga, iż przekonał świat naukowy, że przez zjedzenie mięsa trychino-

watego człowiek może ciężko zachorować i że w jelitach zrodzone młode trychiny przenoszą się stąd do mięśni człowieka. Dr. Zenker dowiódł zatem pierwszy, że trychina mięśniowa i jelitowa jest jednakowa i jest zatem tym samym odnalezieniem choroby t. zn. trychinozy. Później wyjaśnili jeszcze rozwój trychiny Dr. Dr. Lenkart, Virchow, Fiedler, Hanbrer i inni.

a) U kogo trafiają się trychiny?

Trychiny trafiają się u człowieka i u zwierząt wszystkich — a zwłaszcza u świń dzikich i domowych, psów, kotów, szeszurów, mysz, lisów, kun, borsuków, tchórów, niedźwiedzi, królików, świńek morskich, b. rzadko u koni, bydła i owiec. U ptaków (po większej części bydła i owiec) można było dotychczas tylko dowiedzieć po skarmieniu mięsem trychinowym; trychiny u ptaków są tylko w jelitach, a nigdy w mięśniach, dlatego też badanie mięsa ptasiego, bydlęcego i owczego jest zupełnie zbędne. U żab, salamandrów i ryb nie mogą się w ogóle wcale trychiny rozwijać. Rozpo-

z już małe prosiątka mogą być trychinowate, zarażając się kalem swojej matki. Dr. F. Lestikow, później Dr. Tempel udowodnili, iż u psów trychiny mięśniowe są w daleko większej ilości, aniżeli u świń.

b) Budowa i rozwój trychiny.

Trychiny należą do rządu robaczek włoskowatych. Są to małe, na przedzie spiczaste, ku tyłowi coraz to grubsze, twarde zakończone robaczki. Ich powłoka jest cienka i przezroczysta. Trychiny nie posiadają żadnych, naczyń krwionośnych, ani żadnych przyrządów oddechowych, ale mają rozwinięty całkowicie przyrząd trawienia. Ten robaczek składa się z pyszczka u przodu, żołądka, kieszki i otworu oddechowego. Od przetyku aż do połowy korpusu znajduje się wielka leżająca komórka pierścieniowatych, które tworzą t. zw. korpus komórkowy, przyrząd, jakiego nie posiada żaden inny podobny robaczek. Oto są najważniejsze cechy (na przedzie cienkie i spiczaste, ku tyłowi coraz grubsze, okrągłe) i korpus komórkowaty, czym się wyróżniają od innych podobnej wielkości robaczek. Dotychczas znany jest jeden rodzaj trychiny — trichina.

spiralis. Ta zaś przytrafia się w dwóch odmiennych formach rozwojowych: 1) jako trychina jelitowa (kiszczkowa) i 2) jako mięśniowa.

I. Trychina jelitowa.

Plicowce dojrzale, rozwinięta trychina żyje jako męski i żeński robaczek tylko w jelitach, jest to cienki, nitkowaty, nie skręcony, robaczek. Samica 2—4 mm. długości, 10% w większej liczbie, niż samców. Młode wydaje już żyjące robaczki. Samiec 1,5 mm. długi ma inne zakończenie.

Rozwój trychiny jelitowej. Trychiny plicowce dojrzale, jelitowe powstają z trychin mięśniowych, zaskorupionych, bezpłciowych. Jeśli takowe dostaną się z pokarmem mięsnym do otwartej żołądka, kapsułka wapienna pęknie, wskutek kwasu żołądkowego, a trychiny przedostają się do żołądka do jelit, gdzie się już znajdują po 30—40 godzinach. Tu porastają w ciągu 2—3 dni do normalnej wielkości, dojrzewają plicowo i parzą się wzajemnie. W ciągu 6—7 dni po zjedzeniu mięsa trychinowego rodzą się już młode. Dla kolenia się wełska się samica w ściankę jelita.

Maz

ROK V

SŁUSZ

W zwiast
Czy to w po
nym w popr
Głosu Roln
ków, dobrze
smakach na
kie nadejła

„Zupełnie
„Głos Maz
kań dla słu
ta jest rze
mających
wprost u
„mieszkań
nym kraju
do ohyd
chlewków
go. Lok
„mieszkań
o pomste

Ala je
i na nasz
ziemie
dobre mie
mieszkań
i coż się
na drzew
polamała
ce obdar
znalazły
daleka
mieszkań
niechujst

Jaki s
ludzi naj
szanowan

Równ
tych ludz
liwym i
iść wych
to rzecz
ta jest
dawcy o
dowych
sojalisty
mimo to
z nauką
Tzeba t
pewni
ba folw
i porząd
i inne
wszystko
utrzyni

Jakie
nasz;
ktoś z
dnie je
z niego
wet trze
realizow
ważne”

Słusz
faw lud
dane im
wać i je
dy wyko
w tej spr
roki.
ta jest ak
czy imie
daję rz
wie chęte
wich wi
ślo.

C. d. a.

ory.

KRONIKA PŁOCKA

Udział akademików w Ziemi Płockiej

KALENDARZYK

28 maja — Augustyna.
29 maja — Teodozji P. M.
30 maja — Felika P. M.
Biblioteka Parafialna (Dobrzyńska 6)
warta codziennie w dni powszednie od
8 do 7 wieczorem.

Dyżury aptek

28.V — apt. Włodkowskiego.
29.V — apt. Betley'a.
30.V — apt. Betley'a.

Kino „Nowości“ wyświetla dziś
„Pasteur“.

Kino „Sfinks“ wyświetla dziś
„Jestem niewidny“.

Zebrania

Δ Walne zebranie Tow. O.
nad Grobami Bohaterów.
Zarząd Polskiego Towarzystwa O.
nad Grobami Bohaterów. Od-
czuł w Płocku zawiadania człon-
ków Towarzystwa, że walne do-
czułe zebranie odbędzie się
o godz. 7 w pierwszym ter-
minie, o godz. 7.30 w drugim ter-
minie w lokalu Towarzystwa
Jedynego Miejskiego (ul. Tum-
ska 9), na które uprzejmie zaprasza
członków i sympatyków.

Wiadomości potoczne

× Zebranie Komitetu „Dnia
Kulturalnego“ parafii Farnej
odbędzie się dziś o godz. 8 wie-
czorem w mieszkaniu ks. dziek.
Kłosińskiego. Ks. Dziekan prosi
wszystkich członków o punktualne
przybycie.

× Uwaga, akademicy płocki-
ni! Wasz udział w tegorocz-
nej pielgrzymce akademickiej jest
obowiązkiem! Możecie go spełnić,
pryszedząc na Jasną Górę bądź
poszczególnych ośrodków uczel-
nianych bądź bezpośrednio z Płoc-
ka. Istnieje możliwość wyjazdu z
Płocka w sobotę 29 b. m. po po-
łudniowym pociągu, przy czym
cały przejazd w obie strony
wyniesieby 9 zł. 40 groszy.

Informacji w tej sprawie udzie-
li i za. isy przyjmuje student Sta-
niław Kostanecki w mieszkaniu
O. W. 34 lub w Redakcji „Gło-
s Mazowieckiego“.

Regaty wioślarskie

Płockie T.wo Wioślarskie urzą-
dza w niedzielę 30 maja regaty
wewnętrzne.

W programie przewidziane jest
biegów. Początek o godz. 15-cj.
Podczas regat przygrywać będzie
skiciera.

Ceny wejścia na przystań: dla
członków i młodzieży 50 gr., dla
innych 75 gr.

Po regatach dacing na przysta-
ni Towarzystwa.

Pamiętaj o ubogich.

W dniu 30 maja w ostatecznie
już ustalonym terminie wyruszą
na Jasną Górę IV w ogóle, a I
licząc od „ślubów“, ogólnopolskie
pielgrzymka akademicka.

Wzemiemy w niej udział młodzież,
odbywająca aktualnie studia w
miastach uniwersyteckich. Nie po-
winno w niej zabraknąć i tych, któ-
rym rodzaj studiów np. prawo lub
inne okoliczności pozwoliły na po-
byt względnie go nakazały zdala
od ośrodków uczelnianych.

Także w Płocku i okolicy istnieje
grupa studentów i studentek, przeby-
wających stale lub chwilowo poza
siedzibą macierzystej uczelni. W
dniu 30 maja powinni się oni zna-
leżeć w Częstochowie. Są wzglę-
dy, które udział każdej jednostki
czynią pożytecznym, doniosłym i
potrzebnym.

Śluby i zgony

w parafii św. Bartłomieja.

W ostatnim czasie do 20 b. m.
w parafii św. Bartłomieja w Płoc-
ku śluby zawarli p.p.:

Jan Skierski z Zofią Grebecką,
Jan Grebecki z Julianną Bednarek,
Adam Pesta z Stanisławą Leonow-
icz, Bolesław Kosowski z Wan-
dą Tomczak, Władysław Szulinski
z Eugenią Chrostek, Stefan Rode
z Wiktoria Wilamowską, Kazi-
mierz Gaciński z Heleną Matusiak,
Antoni Nastkiewicz z Janiną Za-
giewską, Graciszek Kuźminski z
Stanisławą Kurońską, Edward Le-
wandowski z Ireną Laterską, Cze-
sław Józefowski z Janiną Kędzier-
ską, Czesław Nagrodzi z Ireną
Wojdą, Ksawery Ludwiczak z Jo-
zefą Kowalczyk, Henryk Mioduski
z Haliną Rynkowską, Henryk
Gromunt z Franciszką Cyraską.

W tym samym czasie zmarli:
Jan Kalwasiński l. 76 (właściciel do-
mu), Wacław Szymański l. 47 (właśc.
domu), Aniela Kalinowska l. 67 (ro-
botnica), Józef Szymański l. 72 (ro-
botnik), Zofia Łebkowska l. 15 (ucze-
nica), Jan Walczyński l. 60 (b. po-
licjant), Marianna Dydowicz l. 11 (u-
czennica), Marianna Jakubowska l. 90
(robotnica), Michalina Zaborowska
l. 60 (robotnica), Stefan Zgliczyński
l. 74 (emeryt), Florentyna Jęzuch
l. 56 (robotnica), Ludwika Wierzb-
icka l. 50 (robotnica), Józef Szczurow-
ski 5 tyg., Hanna Lewandowska
(6 mies.), Gabryel Luciński l. 83
(szewc).

Chrzty było 46.

Rok szkolny

skończy się 21 czerwca.

Bieżący rok szkolny w szkołach
powszechnych zakończy się 21 czer-
wca. Jedynie w ostatnich klasach
lekcje przerwane będą z dniem 16
czerwca, co umożliwił ma absol-
wentom szkół powszechnych przy-
stąpienie w terminie do egzaminów
w gimnazjach.

ZAKŁAD ANIOŁA STROŻA

Płock, Stary Rynek
wykonuje Solidnie i tanio
SZTANDARY, SZATY LI-
TURGICZNE, KOŁDREY
i wszelkie roboty, wchodzące
w zakres KRAWIECTWA BIE-
LIŹNIARSKIEGO, HAFCIAR-
STWA i prac artystycznych
Pralnia zwyczajna i chemiczna.

w pielgrzymce na Jasną Górę

Katolickie życie i praca pol-
skiej młodzieży akademickiej, to
ważna arteria organizmu naszej
Ojczyzny. Jak Wisła zrasza i uży-
nia jej ziemię, tak wiara nasza
i czyn i jej poczęty uźnić mo-
gą i powinny duchowe życie na-
rodu. Wiele każdy widzi; naszą
rolę unaoczniamy sobie i innym
w akcie naszej pielgrzymki. Niech
widzą raz jeszcze i corocznie, że
jesteśmy rzeką woli, systemem
pracy, zasilanym, jak Wisła ście-
dopływów z całego kraju. Dopływ
Płock w roku 1937 nie może się
zagubić w piaszczystym, leni-
stwie, obojętności lub niezdar-
stwu.

Są względy, które udział każ-
dej jednostki czynią pożytecznym,
doniosłym i potrzebnym.

Musimy wykazać wierność:
Patronce naszej i hierarchii Ko-
ścioła, która od początku po ojcow-
sku stanęła przy nas. Musimy też
wierność zobowiązaniom naszym
skontrolować w sercu — w obli-
czu Tej, która serca nasze widzi.

Musimy wykazać stałość: tym,
którzy powątpiewali o nas i w
ostatnim dopiero czasie zdają się
nas doceniać. Bo mogą snadnie
powiedzieć, ujrzawszy, żeśmy lada-
jako i niecierpliwie stanęli: „Stomiany
zapal. Bysnął i zgaśnął. Dyle-
tanci, panice, lekko-duchy!“ Mu-
simy im wykazać, żeśmy nie po-
spolite ruszenie, które po pierw-
szym zwycięstwie do domu się
rozejrza, ale armia zawodowa ka-
tołicyzmu polskiego, jego kwiat,
pretorianie, podchorążowie! Ze tę
kampanię o triumf Chrystusa w
Polsce poprowadzimy bez rozej-
mów, bez kompromisów, bez
przerw!

Spółeczne i prywatne nasze
sprawy musimy przynaglić do roz-
wiązania w myśl ślubów naszych
zeszłorocznych, bo nie wiadomo
ile czasu pozostawiono nam na
pokojową, bez wstrząsów w kraju
działalność.

SKOS.

Zaproszenie na rewie lnu.

Piękna pani długa chwilę
może spędzić bardzo mile,
nim ułoży się do snu,
idąc na wystawę lnu.

Proszę Paś, raz były panie,
co się chciały ubrać tanio
i gustownie tak, jak nikt,
z oszczędnością łącząc szyk.

Więc obeszły sklepów masę,
wykrzykiując przy grymasie.
Wybierały, przebierały,
aż znalazły samodziśły!

Wtedy rzekły z przekonaniem:
Jakie śliczne, chociaż tanie!
Ze zaś o tem, Pani, nie wie,
zapraszamy ją na rewie.

Rewia w Płocku! Więc z muzyką
od stolika do stolika
przejdzie pań wytwornych kłita...
Pana także zapraszamy.
Pana także powitamy.
Pośród tylu dam Pan może,
„dobrac sobie len w kolorze!“

Zresztą będzie gwiazdor, amant,
sam Cybulski — konferansjer.
Będzie brydż i będą tańce.
Można przyjąć ojciec i mama.

Sport dla lnu, a len dla sportu:
Zjedźcie ex-mistrzynie w dysku.
Po tej rewii „zamiast tortu“
będzie chleb dla biednych w zysku.

Wrogowie nasi, czując, że tracą
wpływ, montują w najwyższym
pośpiechu front antykatolicki i an-
tynarodowy. Przechwalając się,
że nie damy im rady, raz pięścią
zaciśniętą grozą, drugi raz maskę
obłudy przywdziewają.

Musimy im dać odpowiedź!
Niech w dniu 30 maja w tysiącach
serc studenckich odnowią się moc
i wiara „ślubów akademickich“.

Akademik Płoczanin

Głosy naszych Czytelników.

Sprawa postojów dorożek

Kwestia postojów dorożek ko-
nych i samochodowych w Płocku
była już niejednokrotnie poruszana,
jednak do dnia dzisiejszego nie jest
załatwiona, jakkolwiek jest ona — z
punktu widzenia wygody mieszkań-
ców — palącą, a co gorzej przytym,
że kwestię tę w Płocku czuć. Do-
stojnie — czuć! Kto nie wierzy,
niech przejdzie się ulicą Małachow-
skiego.

Opór dorożkarzy, którzy nie chcą
rozbicić się na kilka postojów w mie-
ście, jest zrozumiały, nie chcą bowiem
być „pod ręką“ pasażerom, gdyż w
takim wypadku odpadnie im 50 gr.
za podjazd (patrz: obecna taksa); to
samo tyczy dorożek samochodowych.
Trzeba zatem znieść w takse ten
dziwolak, którego w innych miastach
nie spotyka się.

Pozatem należy miejsca wyznaczo-
ne na postoje, a nie posiadające gład-
kiej nawierzchni, wygładzić asfaltem,
cementem, czy też innym materiałem;
gładka nawierzchnia nie wpływa tak
niszcząco na gumowe obręcze kół,
szczególnie u samochodów, a przytym
ułatwi to splukiwanie miejsc postoi-
wych wodą. Właśnie trahamy do se-
na: należy miejsca postojów dorożek
obficie polewać wodą. Obecnie,
gdy 20 dorożek konnych stoi razem,
trudno wymagać od jednego dorożcy,
aby splukiwał tak duży obszar przy
codziennym policyjnie nakazanym po-
lewaniu ulic, natomiast gdy 20 doro-
żek rozbijemy na 7—10 punktów, to
nie będzie już zbyt trudną rzeczą na-
kazać dorożcy w miejscu postoju
tych 2—3 dorożek wodą poleć dane
miejsce.

Reasumując stwierdzamy, że 1)
należy w takse znieść opłatę dod-
kową w wysokości 50 gr. za podje-
chanie po pasażera, 2) należy miejsca
postojów dorożek wygładzić i 3) naka-
zać dorożcom w miejscach postojów
obficie polewać dany odcinek jezdni.

M. J.

Odpowiedzi Redakcji.

Autor listu „O obserwator“ — pro-
simy o polatyzowanie się do Redakcji dla
szczegółowego omówienia poruszonych spra-
wy. Jest to sprawa bardzo ważna i chę-
tnie nią się zajmujemy.

Pana K. W. — o wydaniu „czarnej
listy sprzedawców“ myślimy. I my je-
stemy przekonani, że ludzi, którzy dla
własnej korzyści zaprzeczają majątki
narodowe, powinno się uciąć poza nawias
społeczności polskiej. Ludzie, którzy
po kawku sprzedają własną Ojczyznę
nie zasługują na inne miasto jak zdrajcy
i jako tacy powinni traktowani być przez
społeczeństwo polskie.

Na sezon wiosenny

Materiały damskie i męskie
w najnowszych deseniach
oraz
Koldry watowane i bawełny

poleca firma

„Bławat Polski”
PŁOCK, TUMSKA 6
(obok cukierni A. Szalańskiego).

Półtora miliona złotych strat

poniesli żydzi w Brześciu.

Komitet żydowski, funkcjonujący w Brześciu, którego zadaniem jest niesienie pomocy poszkodowanym żydom, przeprowadza rejestr szkód, jakie powstały w czasie zajść.

Ogólna suma ust lonych dotąd strat wynosi około półtora miliona złotych.

Na pomoc żydom w Brześciu płyną już ofiary nie tylko z całej Polski, ale i od żydostwa zagranicznego. Prasa żydowska twierdzi, że żydzi muszą wspólnie odbudować żydowski Brześć, by nie stracić tam swojej pozycji. Proszący „Kurier Poranny” podsuwa żydom myśl, czy nie lepiej by zrobili, gdyby te pieniądze przeznaczyli na emigrację żydów z Polski. Boć przecież do tego musi dojść.



OPTYK

A. WIŚNIEWSKI

Płock, ul. P.O.W. 13.

wykonuje binokle i okulary w/g. recept P.P. Lekarzy okulistów. Duży wybór futerałów.

Reperacja na poczekaniu.

Firma ogł. od 1880 r. Ceny najniższe.

Poleca liwy wszelkiego rodzaju.

UWAGA!

PRACOWNIA FUTER

JANA JANOSZKA w Płocku, ul. Sienkiewicza 37a

zawiadamia P. T. Kliencie, że nadeszły najnowsze żurnale futrzane, według których przerabia i fasonuje wszystkie futra.

Specjalne przechowanie i konserwacja futer przez lato zapewniona.

HALLADIN, GORSKI I S-ka

Płock, ul. Kościuski Nr. 4 tel. 13-10 i 13-11

Předstawicielstwo samochodów **„POLSKI FIAT”**

poleca samochody osobowe, ciężarowe różnych typów i na dogodnych warunkach kredytowych. Ceny ściśle fabryczne.

opony i detali, części zamienne do samochodów Forda, Chevroleta, Fiata składzie: i innych, akcesoria samochodowe, oleje i smary. Ceny konkurencyjne.

Zastępstwo wszechświatowych marek angielskich motocykli: **Royal Eefield, Norton A. J. S.**

Ceny od zł. 1625.

Dogodne warunki płatności

Przy swedrenia ciała i wyrzutu skórnych

stosuje się KREM „Lain-ge”

kosmetyk usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci

Rządca na zastępstwo na miesiąc od 30 maja potrzebny do maj. Karwoskiej, p.ta Bądkowo Kość.

Zegarek z bransoletką—złote zgubiono. Łaskawy i szlachetny znalazca proszony jest o zwrot do cukierni p. Kozakiewicz za sutą nagrodą.

Motocykle 1000 i 750 marki „Harley” sprzedam. Wiadomości. Płock, ul. 11 listopada 6, tel. 13-53.

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW

Polskiej Linii Samochodowej S. A.

Z PŁOCKA	godz. odjazdu	DO PŁOCKA	godz. odjazdu
do Warszawy	5.30, 15.17	z Warszawy	7.18, 20
do Ciechanowa	16 ³⁰	z Ciechanowa	6
do Sierpca	8 ³⁰	z Sierpca	7 ⁴⁰ , 11 ³⁰
przez Sierpc		z Zuołmina	6 ³⁰
do Zuołmina	16 ³⁰	z Wyszogrodu	7
przez Bulkowo		przez Bulkowo	
do Wyszogrodu	16	z Raciąza	7
przez Drobin		przez Drobin	6 ⁴⁵
do Raciąza	18		
do Brudzenia	17		

Stacja autobusowa w Płocku: Tumsk 4, tel. 15-72.

Stacja autobusowa w Warszawie: Plac Broni, tel. 11-70-35.

Materiały męskie, wełny damskie i jedwabie — poleca na sezon wiosenny

HURTI — DETALI

Magazyn Bławatoy
L. RADASZKIEWICZOWEJ
Płock, ul. P.O.W. 1, tel. 15-52 wejście
od ul. Tumskiej, Gostynin, ul. Rynek 5.

PRZY **hemoroidach**
(trwawienie swędzenie pieczenie bóle)

czepki i maści

„VARICOL”

GASECHIEGO

do nabycia w każdej aptece

Na miesiąc czerwiec

1. „B-ria Detrychow Płock

poleca

Ks. Fr. Kuligowski: Cześć Najświętszemu Sercu Jezusowemu, księgie czytania czerwcowe zł. 1
Ks. Fr. Flaczyński: Ofiarne Życie Jezusa Chrystusa, czytania czerwcowe zł. 2,50

ponadto

Katechizmy Ks. Kowalewskiego i Ks. Michalaka. Obrazki do 1-szej Komunii Generalnej oraz Obrazki Prymicyjne w dużym wymiarze

Chcesz pomóc ubogim?
Złóż ofiarę na „Caritas”.

A. Urbański i S-ka

Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych
PŁOCK, Królewiecka 4, telef. 15-90.
poleca

wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze oraz części zamienne,

niedoścignione w dobroci, wykonaniu i trwałości.

CENY OGŁOSZEŃ: za jeden wiersz m/m. na stronie tytułowej 40 groszy, w tekście 30 gr, na stronie ostatniej 15 gr, w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr, najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Nekrolog od wiersza m/m. 20 gr, w tekście 15 gr. Prenumerata miesięczna z przysyłką do domu 250 zł.

Redakcja i Administracja: Płock, ul. P. O. W. 13, skr. p. 95, tel. 10-47. P. K. O. Nr. 63.633. Redakcja przyjmuje od 11 — 12 i od 4 — 5 p.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Śledzianowski.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawca i Redaktor: Mieczysław Niemcewicz.